DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 266

Dnia 30 Listopada 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 18 (30) Listopada 1876 roku.*

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

poleca następujące przedmioty, jako odpowiednie na podarki dla młodzieży

NA GWIAZDKĘ!

Loteryjka z historji naturalnej, nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6-ciu chromolitografowanych tablic, zawierających 90 rycin ze świata zwierzęcego, i roślinnego rs. 1.

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, kop. 60.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży, z objaśniem i kluczem, składająca się z 12 tablic łamigłówki i tyluż tablic klucza, kop. 50

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska Wydanie mniejsze, na 2 do 6 osób, złożone z 6 ciu mapek mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk różnych miejscowości na tejże, rs. 2.
„ wydanie większe, na 2 do 10-ciu osób, zawierające 10 mapek ze 180 nazwiskami gęograficznemi, rs. 2 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, według metody Fr. Frebla.

1. *a*) **Łamigłówka Planiglobu** format mały rs. — k. 75.
1. *b*) „ „ „ duży „ 1 „ 50.
2. *a*) „ **Europy** „ mały „ — „ 75.
2. *b*) „ „ „ duży „ 1 „ 50.
2. *c*) „ „ „ wielki „ w ozdobnym pudełku rs. 3.
3. *a*) „ **Azji** „ mały rs. — kop. 75.
3. *b*) „ „ „ duży rs, 1 kop. 50.
4. *a*) „ **Afryki** „ mały rs. — kop. 75.
4. *b*) „ „ „ duży rs. 1 kop. 50.
5. *a*) „ **Ameryki** „ mały rs. — kop. 75.
5. *b*) „ „ „ duży rs. 1 kop. 50.

6. *a*) **Łamigłówka Australji** format mały rs. — kop. 75.
6. *b*) „ „ „ duży rs. 1 kop. 50.
7, „ **Ces. Rossyjskiego**
7. *a*) format duży rs. 1 kop. 50.
7. *b*) „ **Austrji** „ mały rs. — kop. 75.
8. *a*) „ **Królestwa Polskiego** format duży: rozcięty podług gubernji „ . rs 1 kop. 50.
podług powiatów rs. 2 kop. —
8. *b*) „
8. *c*) „ **Niemiec** format mały rs. — kop. 75

NB. Takie same łamigłówki geograficzne są również do nabycia w językach: ruskim i niemieckim.

Tymże nakładem wyszła:

Mappa Europy, podług najnowszych źródeł ułożona przez H. KIEPERTA. Cena kop. 10.

Powyższe przedmioty są do nabycia:

W Lublinie u St. Arcta.
W Kielcach u L. Możdżeńskiego.
„ u L. Goldhaara.
W Żytomierzu u K. Budkiewicza.
W Radomiu u W. Surmockiego.
W Płocku u Kempnera.
W Wilnie u J. Zawadzkiego.
W Piotrkowie u L. Chodźki.
W Kaliszu u J. Mittwocha.

oraz we wszystkich **Kantorach Spółki Kolportacyjnej,** składach papieru i magazynach zabawek dziecinnych.

Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 1—4 — 19907 —

Nakładem Składu Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły następujące nowe śpiewy:

Kratzer K. Spełnione marzenie, ofiarowane W-mu F. Cieślewskiemu i wykonane przez tegoż na Koncercie na dochód Studentów.—Cena kop. 30.

Troschel W. Wspominaj mnie, romans, (akompaniament łatwy), ofiarowany W-mu Al. Mostowskiemu.—Cena k. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w kraju i zagranicą.—Powyższy skład poleca się wielkim doborem nut, posiada w komplecie **wydanie tanie** Petersa, Jurgensona i innych, brakujące nuty zagraniczne, jest w możności dostarczenia w przeciągu 6—8 dni, bez podwyższenia ceny Katalogowej. —20318—1—3

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

W gmachu po Dominikańskim przy ulicy Freta, znajduje się obszerna **Sala** (216 łokci kw.), na 2 m piętrze, o pięciu oknach i dwóch piecach, przydatna na pracownią artystyczną, warsztat rzemieślniczy lub skład towarów, która wynętą być może na rok jeden, poczynając od dnia 31 Grudnia (1 Stycznia) 1876/7 r. więcej dającemu, poczynając od summy rs. 300 rocznie. Mający chęć zadzierżawienia tej Sali, winni złożyć opieczętowane deklaracje w Kancellarji Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370, do dnia 3 (15) Grudnia r. b.

Salę obejrzeć można na miejscu, którą Rządca miejscowy wskaże. —19936—2—3

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie.

Kodeks kar głównych i poprawczych nowo wprowadzony w Król. Pols.

od 25 Września 1876 r.

z objaśnieniami tekstu artykułów, wyciągami z wyroków kassacyjnych

przez Dra W. Miklaszewskiego,

Prof. Warsz. Ces. Uniwersytetu

W Grudniu r, b. zacznie wychodzić **w językach rossyjskim i polskim w 5 ciu** arkuszowych zeszytach.

Cena każdego zeszytu 45 kop.

Z przesyłką pocztą **50** kop. Przystępujący do prenumeraty, wnosi rs 3, a przy odbiorze 5-go zeszytu, drugie rs. 3. Przy wyjściu 10-go zeszytu Prenumeratorowie zawiadomieni zostaną, czy i wiele dopłacić wypadnie (zawsze za każdy 5-cio arkuszowy zeszyt po 45 kop., a z przesyłką pocztą 50 kop.) Scisłe obliczenie objętości, wcześniej nie może nastąpić. 1—6 — 19971 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26**; Garnitury Marynarkowe od rs. **16—22**; Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28**; Palta Jesienne od rs **14—24**; Palta z Pasami od rs. **22—28**; Palta do Stanu od rs. **16—25**; Palta Zimowe od rs. **14—32**; Palta z Pasami od rs. **24—36**; Palta do Stanu od rs. **25—32**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22**; Kurtki do Polowania od rs. **8—14**; Blusy do konnej jazdy od rs. **8—12**; Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20**; Ranne ubrania od rs. **14—17**; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16**; Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14**; Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50**; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50**; Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50**; Kamizelki Pluszowe po rs. **4**; Kamizelki Aksamitne po rs. **5**; Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4**; Palta podbite barankami od rs. **18—30**; Kurtki podbite barankami od rs. **16—20**; Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 54—6—16894

Na Gwiazdkę poleca:

Księgarnia i Skład Nut Ferdynanda Hösick

w Warszawie, Senatorska Nr 496.

Bibljoteka Illustrowana dla młodzieży

Cena każdego tomu:

w ozdobnej oprawie w czerwone angielskie płótno z bogatemi złotemi i czarnemi wyciskami . . . . rs. 1 kop. 20.
broszurowanego na sposób angielski . . . . „ — „ 99.

Każdy tom sprzedaje się osobno.

dotąd wyszły następujące tomy:

1. Z rodzinnej zagrody. Życiorysy, napisał K. Wł. Wójcicki z 20 drzeworytami.

Ziemia i jej mieszkańcy. Opisy malownicze Krajów, Ludów i Obyczajów, z najcelniejszych autorów ojczystych i cudzoziemskich oraz własnych prac, zebrał St. Strojnowski, z 40 drzeworytami.

Mały i wielki świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci zpolszczył i zastosował Józef Grejnert, z 60 drzeworytami i 3-ma rycinami.

Z domu i ze szkoły. Mały i wielki świat dziecięcy. Tom II. Zajmująca książeczka dla dzieci, opracował według źródeł niemieckich i zastosował dla dzieci naszych Józef Grejnert, z 38 drzeworytami.

Złota książka. Życiorysy sławnych ludzi w dziedzinie sztuk przemysłu, nauki i czynów wojennych, według Karola Brandta, F. Otto i H. Bartha.

Dobre dzieci.. Zacni ludzie. Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego spolszczył i własnymi pracami powiększył Józef Grajnert, z 40 drzeworytami i 4 rycinami.

Życzliwe przyjęcie jakie z ukazaniem się pierwszych tomów wydawnictwo to doznało, zachęciło wydawcę nietylko do dalszego prowadzenia wyborowej tej kollekcji, ale i do wejścia w stosunki z pierwszodnemi autorami krajowemi, którzy współpracownictwo czynne w nim przyjęli.

Obecnie wydane nowe tomy Bibljoteki, z niezwykłym talentem przez specjalistów oryginalnie napisane zalecają się tak jak poprzednie nietylko starannem i ozdobnem wydaniem, lecz szlachetną i nauczającą treścią.

Wszystkie powyższe tomy, są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 3—6 — 19587 —

Wyprzedaż przedmiotów Paryzkich.

IMITACJA ZŁOTA: Garnitury damskie i kolczyki z nowego złota z imit. djam. od kop. 50 do rs. 2 k. 50; Broszki, Szpilki, Medaljony, Krzyżyki od kop. 30 do rs. 2. Pierścionki od kop. 15 do rs. 1; wszelkiego rodzaju Spinki od kop. 2 do 75; emaljowane od kop. 30 do rs. 1 k. 50; Garnitury męzkie od kop. 25 do 50; Łańcuszki do zegarków od kop. 30 do rs. 1 k. 25; Lornetki teatralne 4 rs. Broszki, Kolczyki, Krzyżyki, Medaljony, Szpilki, Pierścionki z diam. amerykańskiemi oprawami w srebro od rs. 1 k. 50.

NOWYCH ZABAWEK DZIECINNYCH Nietoperz frawający w powietrzu jak prawdziwy ptaszek kop. 50, **La Sirene** rs. 1 kop. 25; **Bąk** brzęczący 25 kop. W Magazynie **Alexandre de Paris,** Nowy-Świat Nr 76, dom Szuberskiego, wprost Świętokrzyzkiej. 3—3—20002

Potrzebnym jest na wieś

Nauczyciel

na czas od 1 Stycznia 1877 r. do początku roku Szkolnego tegoż roku, dla przygotowania do 2-ej lub 1-ej klassy Szkół Realnych i w myśl programu Rządowego, jedenastoletniego chłopca.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można: Marszałkowska Nr 34, mieszkania 6, między godz. 3 a 5 po południu.
—20343—1—3

W Rekomendacji nauczycielskiej L. Puczkowskiej, ulica Żabia Nr 5, są do umieszczenia

Nauczycielki,

Nauczyciele z rozmaitem wykształceniem Bony różnej narodowości. —18631—6—6

GUWERNANTKA

Niemka, z wyższem wykształceniem, z muzyką lub bez muzyki, jest poszukiwaną na stałe pomieszczenie, jako też i **Panna Służąca**, opatrzona dobremi rekomendacjami i znająca się dokładnie na krawieczyźnie i na białem szyciu na maszynie. Bliższe informacje zasięgnąć można każdego dnia od 9 do 2 w południe, na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze nad Apteką.
—20358—1—3

PANIENKA przyzwoita, poświęcająca się pracy lub muzyce, może znaleźć mieszkanie ze wszystkiemi wygodami, przy bardzo porządnej rodzinie, za bardzo umiarkowaną zapłatę.—Tamże można wynająć **Fortepian** ze wszystkim lub na godziny. Ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania 2, na dole. —20345—1—3

Osoba Młoda

dobrze wychowana, może poświęcić kilka godzin dziennie jako lektorka. Adressa w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. W. W.
—20357—1—3

Osoba młoda,

przystojna, kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca **Panny Sklepowej** w Magazynie sukien i okryć damskich, za umiarkowanem wynagrodzeniem według umowy. Ulica Nowy-Świat Nr 37, stróż wskaże.
—20244—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni. Róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 45. —20057—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Fabryki Powozów, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7/794c. —20341—1—1

MAMKA

wiejska, ze zdrowym pokarmem, do umieszczenia.—Tamże **Pokoik** jest dla osób spodziewających się słabości. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 22 nowy, u Akuszerki Tyszer. —20373—1—1

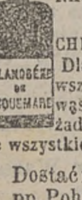
MAMKA

młoda, zdrowa, ze wsi, z obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Mostowa Nr 2, u Akuszerki K. —20365—1—2

KUCHMISTRZ

poleca się JWP. jako wszelkie obstalunki przyjmuje, w zakres jego fachu wchodzące: Wezel, Obiadów, Kolacji i t. p. gwarantując za dokładność wywiązania się. Ulica Tamka Nr 36, mieszkania 9, pod literami J. M.
—20353—1—1

Medal Tow. nauk. przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ!



MÉLANOGÈNE

NAJLEPSZA FARBA DLA WŁOSÓW
P. DICQUEMARE
CHEMIKA W ROUEN WE FRANCYI.

Dla zafarbowania w jednej chwili we wszystkich kolorach, włosów brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru. Ta farba jest najlepszą ze wszystkich dotąd znanych.

Dostać można w War. w skład. Per pp. Pohoreckiego i Sniechowskiego.

Dla Amatorów.

Jest do sprzedania **Krzyż** duży złoty pamiątka z Jeruzolimy, w środku relikwie, drzewo Krzyża Ś-go. Garnitur Koralowy, Bransoleta z brylantami, Zegarek antik, wskazujący dnie, miesiące, wschód i zachód słońca. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 5. —20321—1—1

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE
Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną (pâte callidermique).

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble mahoniowe:

kryte rypsem popielatym, Lustro w ramach mahoniowych duże, Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, Szafa do sukien jesionowa, Komody 2 jesionowe o 4 szufladach. Biórko jesionowe mezkie, Toaleta mahoniowa, Stół jadalny, **Łóżka** jesionowe na orzech zrobione, Szafy duże sosnowe lakierowane do bielizny, Szafa do książek, Zegary ścienne: dwu tygodniowy i tygodniowy, oraz Szafy kuchenne wraz ze sprzętami. Ulica Hoża Nr 36, na parterze. —20181—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio **Suknie** mało używane jedwabne, wełniane, bareżowe, muślinowe, żagnotowe, perkalowe białe lekkie, **2 Paltociki** czarne syberynowe, Ponsza popielata, **Lampy**, **Beczka** do kwaszenia kapusty, **Garderoba** z 7 letniej panienki i rozmaita garderoba damska. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 4. —19948—5—6

Do sprzedania Mundur

urzędnika klassy 8, zupełnie nowy ze szpadą i kapeluszem, frak mundurowy, rozmaita garderoba mezka. Szuba niedźwiedziowa i płaszcz niedźwiedziowy w dobrym stanie, przy ulicy Podwal Nr 24, mieszkania 12 na 2-m piętrze w oficynie zobaczyć można codzień do 12 rano.
3—3—20187

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SREBRO i Bielizna stołowa.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 17 nowy, dom Hr. Kosakowskiego na dole, stróż wskaże, od 10 do 12 godz. rano.
—20265—2—3

Za rs. 25

Futro mezkie

podbite jonatami, z wyłogami skunksowemi, w dobrym stanie.—**Salopa** podbita jonatami, Lyońskiem atłasem Kryta, mało używana, do sprzedania za rs. 40, Żórawia Nr 6, mieszkania 6, na dole. —20329—1—3

Do sprzedania

Flet-Harmonja

wykonywająca 36 sztuk, z klawiaturą, na której się gra jak na fortepianie. Ulica Instytutowa Nr 6, mieszkania 5.—Tamże są do zbycia różne **Ubrania cywilne**.
—20356—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4.
—20379—1—3

PÓŁ LOSU

do klassy 5, jest do sprzedania za 28 rsr. w domu Nr 97, lokalu 6, wprost kolumny Zygmunta. —20361—1—1

Za rs. 100 Skład Węgli,

położony w nader korzystnej miejscowości, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Węgla przy ulicy róg Dzikiej i Wołyńskiej Nr 2314 B. —20339—1—3

W Handlu Win **S. Zięciakiewicza**, ulica Elektoralna Nr 30, można dostać codziennie

Ryb w galarecie

z garniturem, porcja po kop. 40.
—20337—1—3

Nr 1614/12 RÓG KRUCZEJ I ŻÓRAWIEJ Nr 1614/12

Nywo otworzony SKŁAD Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego W. KANIEWSKIEGO.

Poleca najlepsze gatunki **węgla** zagranicznego, a mianowicie: z kopalni **Karoliny** odznaczającego się wielkim wydzielaniem cieplika, a dającego mało popiołu, na który to gatunek skład wyłączną sprzedaż posiada.

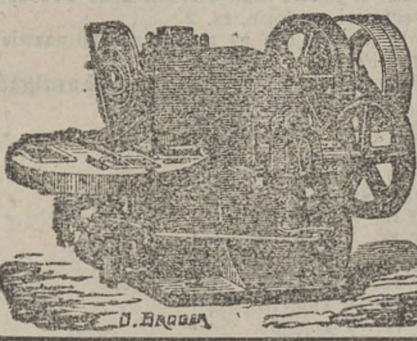
Węgle i Drzewo dostarcza się w skrzyniach zamykanych.

Zamówienia przyjmują się przez posłańca i pocztą miejską; na koszt składu, oraz

W Składzie Wina i Towarów Kolonjalnych W-nych Simon i Stecki, Nowy-Świat Numer 13.

W Składzie Cygar i Papierosów W-go Iwaśkiewicza, Marszałkowska Nr 65 i

W Kantorze na miejscu róg Kruczej i Żórawiej, Nr 1614/12. 1—6 — 20311—



MACHINY DLA FABRYKACYI DACHÓWEK

BOULET, Frères jeunes,
CONSTRUCTEURS-MÉCANICIENS
24, RUE DES ÉCLUSES SAINT-MARTIN, PARIS
Medal honorowy. -- 43 Nagród.

Od 1842 roku, jedyny dom we Francyi zajmujący się wyłącznie budową machin dla fabrykacji cegły, dachówek, płytów, rur zawierających w sobie węgiel, kamieni sztucznych i.t.d. machin parowych specyalnych dla tej fabrykacyi. Kompletne urządzanie fabryk, wszelkich w ogóle wyrobów glinianych (ceramicznych).

Na żądanie (frankowane) wysyłają się katalogi.

Warszawska Fabryka Pończoch

SKŁAD SWÓJ
ulica Hr. Berga Nr 11, obok Cukierni.

Zaopatrzyła w znaczny wybór wyrobu pończoszniczego, Skarpetki wełniane po 50 kop. do rs. 1, Kamasze od 50 kop., Pończochy od rs. 1 Kaftany. Kaftaniki, Półkamasze mezkie wełniane, Sukienki, Spódnice i t. p. Ceny fabryczne.

2—3 **Za trwałość wyrobu gwarancja.** — 19724 —

Skład Ceny Fabryczne Fabryka

Fabryka PODARKI NA GWIAZDKĘ Skład

Wełniane damskie i mezkie Kaftany, Kalesony i Kamizelki

Białe damskie i dziecinne Pończochy

Chustki zwyczajne i ozdobne

Pasy

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11

A. RIEDEL.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11

Rękawiczki

Spódnice w największym wyborze

Bawełniane mezkie i dziecinne Skarpetki

Wełniane Pończochy, Skarpetki i Kamasze

PODARKI NA GWIAZDKĘ Fabryka Skład

Skład Ceny Fabryczne Fabryka

—19994—3—6

KAUKAZKI MAGAZYN HODŻEYNATOWA & Comp.

ulica Czysta, Nr 2.

Otrzymał znaczny transport świeżych jedwabnych towarów, a mianowicie: **Czarny Fay, Kanaus-Fay,** Szerokie materje na kołdry, szeroki czarny atłas, gotowe mezkie **Szlafroki**, Kaukazkie wyroby ze srebra i t. p

Prowadząc poprzednio nasz interes przy ulicy Królewskiej, staraliśmy się zawsze dogodzić Szanownej Publiczności, sprzedając najlepsze i najmodniejsze towary po najniższych cenach, obecnie prosiemy o zwrócenie uwagi na niepraktykowanie nizkie ceny. **Kanaus-Fay** od 90 kop., **Fay** po rs. 1 i drożej. Uprzedzamy, iż tylko przez czas bardzo krótki, tak nizkie ceny trwać będą.

Mamy nadzieję, iż Szanowna Publiczność i nadal zaszczycić nas raczy łaskawemi względami Z uszanowaniem **CHODŻEYNATOW et Comp.**

4—8 **Ulica Czysta Nr 2,** — 19919 —

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Luboradzkiego, o 7 oktawach, mahoniowy, za rs. 125, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość w domu Grabowskiego Nr 3, ulica Miodowa. —20355—1—1

Do sprzedania

2-wa Futra Męzkie

Algierka podbita niedźwiedziami i **Pal[...]** z jonatami i kołnierzem bobrowym, w dobr[ym] stanie, za przystępną cenę. — Ulica Chmiel[na] Nr 14, mieszkania 18. 2—2—2016[...]

Pończochy. Skarpetki. Krawaty. Kołnierzyki. — Wszelkie przybory do toalety dla Dam. Mężczyzn i Dzieci. Portmonetki — Chustki Wełniane i Jedwabne. Ubranka i Kaptury.

Warszawska Fabryka Pończoch.

23. Ulica Kró- lewska 23.



Otworzyła swoich Skład wyrobów,

oraz SKŁAD NICIARSKI,

11. Ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej 11.

Znaczny wybór wszelkich towarów Pończoszniczych, Kamasze wełniane dla Dzieci i Dam od 50 kop.—Półkamasze dla mężczyzn czyli łydki wełniane, chroniące od podwiewań i zimna przy nizkim obuwiu

CENY FABRYCZNE.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

NESESSERY TOALETOWE i DO ROBÓT

na podarki Gwiazdkowe od 60 kop.

—20212—1—0

Kaftany i Spódnice. Ubrania Dziecinne Wełniane. — Nici. Bawełny. Wełny. Taśmy. Spinki. Woreczki. — Woalki. Paski. Gorsety Paryzkie i Pazie.

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

KAROLA S. BRÜNER,

wprost placu Krasińskiego, ulica Ś-to-Jerska Nr 1771

Wyprzedaje po cenie niżej kosztu

Wysortowane Towary francuzkie tak wełniane, jakoteż i jedwabne:

Wełniane: Serge, Vigegne, Szkockie, Reżye, Fulary, Linuos, Popeline, Cachemire, kolorowe od kop. 20 do 45 kop. **Suknie** upasowane, **Pegnsiro jedwabne** w paseczki od kop. 79, **Fulary** kolorowe po 40 kop., **Aksamit** Lyoński, po rs. 2 kop. 50 **Aksamit** Grefeldzki po rs. 1 kop. 50 **po cenach stałych.**—Przytem ma honor zawiadomić Szanowną Pububliczną, że właściciel powrócił z Francji i skład zaopatrzył w jak najmodniejsze towary, które nabył w partiach po dawniejszych cenach, jako to: **Aksamity** Lyońnkie od rs. 3 kop: 75. **Materji Faillew** modnych kolorach od rs. 1 kop. 20, **Failly czarny** po rs. 1 kop. 15, **Cachemir soie, Faille Drap** de France Boncta, od rs. 1 kop. 80, **Atłas** Lyoński czarny i kolorowy, **Satin de Lyon** od rsi 1 kop. 80, **Atłas** biały i kolorowy, od kop 70, **Popeliny czarne** irlandzkie, od rs. 1 kop. 20, **Matlasé** czarne 9/4, od rs. 1 kop. 10, **Cachemir Merinos** od kop. 70, **Biaritz** 9/4 od kop. 90, **Tartane** pure laine **quadrille & rayè** 8/4, kop. 75, **Matlasse & Rayé** soie couieurt, od kop. 40, **Grenadiny**, od k. 35, **Organtyny, Tarlatany kolorowe ze złotem i srebrem, Serwety** kolorowe, **Kretony** i **Rypsy** meblowe, **Płótno. Bielizna** stołowa, **Chustki** płócienne, **Szale** francuzkie. kaszmirowe czarne, **Cachenez** jedwabne; **Szaliki Matlasse** damskie, **Wstążki, Koronki, Rotundy, Wolanty etc, etc.** 1—3 — 20321 —

w Hotelu Polskim!!! w Hotelu Polskim!!!

WIELKI SKŁAD

ZEGARÓW I ZEGARKÓW

J. ŁAZOWERTA,

Nr 385. przy ulicy Długiej. **Nr 385**

Sprzedaż detaliczna bardzo tanio. Sprzedaż hurtowa fabryczna.

Wielki Skład Zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich i zegarki własnej firmy, oraz **Główny Skład zegarków na Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.**

Łańcuszki dewizki złote i srebrne, 84 próby.

Skład Hurtowy i Detaliczny paryzkich dewizek i łańcuszków imitacyjnych.

Wielki skład zegarów fracuzkich ściennych i stołowych, oraz regulatorów freiburgskich (oryginalne) Bekkera.

Obciągnięcia i naprawy uskutecznia z poręczeniem.

Przyjmuje zamówienia do nakręcania zegarów po domach prywatnych, za roczną opłatą rs, 5.

Ceny zegarów i zegarków bardzo tanie!

Za każden Zegar lub Zegarek kupiony w Składzie moim zaręczam do 2ch lat, Na żądanie magazyn wysela cenniki franco.

ulica Długa Nr 585, w Hotelu Polskim.

1—6 — 20351 —



FORTEPIAN

palisandrowy, z 4 ma sztabami, całym metalowym blatem, o 7 oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, także mahoniowy z sztabami, fabryki Berlińskiej, używane, do sprzedania za przystępną cenę.—Przyjmuje reparacje i strojenia, w fabryce fortepianów **R. Zerkwitza**, ulica Zielna Nr 7, na dole, mieszkania Nr 12. —19997—2—3

Zakład Dorożkarski.



Z powodu familijnych interesów jest do sprzedania: **Trzy Dorożki, Troje Sanek, 12 Koni, Wóz** parokonny, Bryczka Sokołówka, 2 skrzynie do piasku, z chomontami, z liberją i wszelkiemi przyborami, wiadomość na miejscu, Nowy Świat Nr 9, u właściciela dorożek do 8 i pół z rana. —20232—2—3

Prezydjum Przysięgłych Międzynarodowych Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 roku,

UDZIELIŁO

DYPLOM HONOROWY

(największe odznaczenie)

FABRYCE WYROBÓW GUMOWYCH

RUSKO-AMERYKAŃSKIEJ KOMPANII

w St.-PETERSBURGU,

w obec poważnej konkurencji miejscowych fabryk wiedeńskich, austrjackich i innych krajów, które przedstawiały swoje wyroby gumowe.

Posiadając od kilku lat **GENERALNĄ AGENTURĘ** powyższej firmy utrzymuję w składzie moim artykuły gumowe wszelkiego rodzaju w zakładach fabrycznych używane: **przyjmuję obstalunki na wyroby gumowe** dla warsztatów dróg żelaznych, do parochodów i wagonów potrzebne, polecam zarazem:

PŁYTY GUMOWE z płótnem wewnątrz lub bez płótna, różnej grubości, stopniowo od $1/_{19}$ cala, po rozmaitych cenach, stosownie do gatunku, który zależy od tego, na jaki użytek i cel płyty lub klapy służyć mają, o czem przy udzielaniu obstalunków zawiadamiać mnie należy.

Gatunek gumy tej odznacza się od wszystkich innych u mnie dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa po stosunkowo niższej cenie.

PASY, SZNURKI, WĘŻE, KRĄŻKI i RURKI GUMOWE wszelkich rozmiarów, rurki gumowo do gazu.

WĘŻE GUMOWE **o grubych ścianach**, do spuszczania okowity, oraz **węże gumowe z najlepszego gatunku gumy dla fabryk wytworów chemicznych.**

WĘŻE KONOPNE **wewnątrz gumowe** do sikawek.

KISZKI SSĄCE i WYLOTOWE GUMOWE, do sikawek, pomp, kranów pożarnych, dla browarów, gorzelni i t. p. zakładów.

PŁÓTNO GUMOWE **dla szpitali.**

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490|1,

w domu W-go Lessera. 1—0—20294

Ulica MIODOWA Nr 490|1, w domu W-go LESSERA.

Ulica MIODOWA Nr 490|1, w domu W-go LESSERA.

NA GWIAZDKĘ

PETERSBURSKI MAGAZYN

róg Nowego-Światu i Ś-to-Krzyzkiej

Poleca największy wybór rozmaitych

ZABAWEK

po cenach NAJNIŻSZYCH w Warszawie.

Ozdoby do choinek, paryzkie kartonowe Latarki, Bombonierki, prezenta, choinki i małe ozdobne, świece parafinowe różno kolorowe, rozmaite lichtarzyki, kandelabry do choinek, światło magnium, pokojowe bengalskie etc.

Wielki wybór rozmaitych gier towarzyskich, zajęć Freblowskich, z podarunków dla dzieci.

Podarunki dla dorosłych, necessairy, skrzyneczki, koszyczki i pudełka z toaletowemi przyrządami i kosmetykami Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum i zagranicznemi.

w Warszawie główna hurtowa, oraz detaliczna sprzedaż takowych.

Innych filji Magazyn w Warszawie nie ma.

dla dogodności Szanownej Publiczności, przy Magazynie została otwartą Wystawa Zabawek w Niedzielę 17 (5), 24 (12), 7 (24) Magazyn będzie otwarty. 1—6 — 20333 —

HOUBIGANT·CHARDIN

FABRYKANT PERFUM

Dostawca patentowany Królowej Angielskiej

19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19

PARIS

ZALECA SWOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT	EKSTRAKT HOUBIGANT
Woda tualetowa bez żywicy z zapachem kwiatów	łączący siłę z przyjemnym zapachem.

Pulweryzatory patentowane dla Rossyi.

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo.Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, w Kantonie Zug w Szwajcarji zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa, w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp., oraz w Składzie Delikatesów Brać Wróbel. 60—0—15376

Kantor Stręczeń Służących

pod Nrem 109 nowym, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis à vis Zamku. Ktoby z JW. i WW. Państwa, chciał mieć kompletnie dobre sługi, w chlubne świadectwa zaopatrzone, raczy zgłosić się do mego Kantoru, albowiem przy nadchodzącym kwartale, mam do pomieszczenia znaczną ilość służących, a mianowicie: kucharek, młodszych, nianiek, kucharzy, lokai, stangretów, stróżów, parobków wiejskich i miejskich, ogrodników, ekonomów, pisarzy prowentowych, bon Niemek, panien służących, gospodyń, sklepowych z kaucjami i t. p., których i na prowincję dostarczam. Z uszanowaniem

J. Łuczyński.

—20378—1—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdolnione, podręczne i do nauki, do roboty sukien, okryć i salop, oraz przyjmuje ze wszystkiem za opłatą, także **przyjmują** wszystkie roboty wyżej wymienione i odrabiam podług najświeższych modeli. Ulica Warecka Nr 7, wprost bramy.—**A. Barcicka.**

—20380—1—3

2,500 rs. potrzeba

na 5 miesięcy, bezpieczeństwo na summie Banku Polskiego, płatnej bez najmniejszej trudności Wiadomość w lokalu Nr 6, domu 97, na rogu Podwala i Placu Zamkowego.

—20092—3—3

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach

D O M

na 9½% przynoszący dochodu 2,115 rs., nowy, murowany, zamieszkały od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu przy ulicy Dzielnej Nr 26a 2364, u Rządcy domu. —20248—2—3

Jest do sprzedania

DOM

położony na pryncypalnej ulicy, łączącej się z Nowym-Światem, z wziętą pożyczką T. K. M. w ilości rs. 18,000, na bardzo dogodnych warunkach, na 8% netto.—**Salopa damska** materjalna, lisami podbita, z kołnierzem tumakowym, do nabycia za bardzo przystępną cenę.—Tamże **Jeden lub Dwa duże Pokoje** umeblowane, zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 3, z rana do 11, po południu od 3 do 5.

—20095—3—3

W WARSZAWIE
D O M

i 150,000 łokci kwadratowych **Placu,** przy szose, naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, do sprzedania razem lub osobno częściami, ta posesja może być zamieniona na dobra odpowiedniej wartości lub dom w Warszawie. Wiadomość u Właściciela od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11.

—20078—3—3

D O M

jest do sprzedania, o 24 pokojach umeblowanych w Ciechocinku, w położeniu dobrem i zdrowem, urządzony z wygodami, procentujący się dobrze, lub też na zamianę w Warszawie. Interesanci mogą się zgłosić z rana do 11-ej. Krakowskie-Przedmieście Nr 63, na 2-m piętrze. —20126—2—2

DOM

murowany, dwupiętrowy, z takąż oficyną, w okolicy Nowego-Miasta, jest do sprzedania lub do zamiany na drugi. Wiadomość, ulica Ś-to Jerska Nr 24, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 10, z rana od 10 do 4 po południu. —20058—3—3

Za Wolską rogatką przy ulicy Młynarskiej, jest do sprzedania

DOM

z placem 32,000 łokci kwadr., oraz **DOM** w środku miasta położy, bardzo ładny. na warunkach przystępnych. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 103 nowy, 1-e piętro od frontu, naprzeciwko Zamku. —20031—

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właściciela na 1-szem piętrze. —19823—

Nowo-założona

Fabryka Waty,

ulica Senatorska Nr 6 i róg Danielewiczowskiej, poleca: Watę od 40 do 60 kop. za funt.

—20168—2—3

Po kop. 95 za korzec

Węgla Kamiennego

z najlepszej Szląskiej Kopalni

„WATERLOO“

po kop. 85 za korzec

Węgla Kamiennego

Z najlepszej Krajowej Kopalni

„JAKÓB“

Sprzedaje Wyłącznie Skład Główny

Węgli i Drzewa

Ksawerego Wyganowskiego

Aleja Jerozolimska Nr 22

(wprost Kruczej).

Ceny powyższe podane są wraz z odstawą, która następuje szybko w wozach oplombowanych. 5—6—19646

Szuba Szopowa

męzka, używana i futro **piżmowce,** pod salopę lub palto, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Złota Nr 16, mieszkania 4, w oficynie prawej. —20222—2—3

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Szopy, Płaszcz,

bronzowem suknem pokryty, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 7, mieszkania 4, widzieć można od 9—1.

—20134—2—2

DRZEWO OPAŁOWE

sprzedaje się po cenie kosztu dla braku miejsca, sążeń Sosnowego rs. 12 kop. 25, Brzozowego rs. 14 kop. 50 z odstawą. Zamówienia przyjmują się:

W Handlu Win Wisniewskiego Zapiecek Nr 1.

W Handlu Win Lemańskiego, Graniczna Nr 11.

W Dystrybucji w bramie Hotelu Saskiego.

W Składzie Cygar Baumgartena, Elektoralna Nr 8.

Odstawa natychmiastowa, drzewo suche i dobre. —19883—2—10

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 3—3—19322

W Sklepach Stowarzyszenia „MERKURY“

sprzedawane są

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

—19721—3—12

Ogromna Szuba

Niedźwiedziowa, kryta suknem, do sprzedania w Bazarze Merkurego Nr 17146, za istotny bezcen rubli pięćdziesiąt. —19915—3—3

Do sprzedania:

3 Garnitury szopowe, mufki i kołnierze 7, 8 i 9 rs.—1 Garnitur tomakowy przykopcony 20 rs.—1 Garnitur tomaki nowe, bardzo piękny 35 rs.—1 Garniturek szopowy dla młodej panienki 6 rs—Futro Szuba na mały wzrost rs 25. Rymarska Nr 14, obok składu nafty, w Dystrybucji. —20350—1—3

Jest do odstąpienia:

Czwarta część losu do 5 tej klassy 127 Loterji Klassycznej, oraz są do sprzedania: **Dywan** duży, **Palto** syberynowe damskie, **Kołdra** szydełkowa, **Bronzy** do firanek i **Okulary** konserwy. Widzieć można od godz. 11 z rana, do 4-tej po południu. Ulica S-to Jańska Nr 23/24, nowy 5, na 2-m piętrze, lokalu Nr 3. —20374—1—2

Kołnierz duży tomakowy za 25 rs. do sprzedania,

oraz **Szubka** futrzana za 7 rs. Ulica Chmielna Nr 56, mieszkania 11. —20368—1—3

LODOWNIA

przy Alei Powązkowskiej, w Izabelinie, w gminie Powązki, nad stawem przy strudze, na 10,000 pudów lodu urządzona, dobrze lód konserwująca, do wynajęcia Wiadomość tamże lub u Właściciela w Warszawie, przy ulicy Siennej, w domu Nr 4, lokalu 2.

—20346—1—3

Futro męzkie

Rossomaki, w dobrym stanie, oraz **KUFER** okuty, jest do sprzedania, przy ulicy Złotej Nr 4, mieszkania 2. —20354—1—3

DWA MAGLE

są do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 5.

—20326—1—2

MAGLE

do sprzedania, od lat kilku w tem miejscu egzystujące, wraz z obszernem mieszkaniem, ulica Sienna Nr 5. —20362—1—1

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

zupełnie w dobrym stanie, przy ulicy Żórawiej Nr 10. Wiadomość w maglach.

—20364—1—3



Do sprzedania pozostawiono:

Faeton i Amerykan

używane,

także są **FAETONY** nowe, zdatne do miasta i podróży, przy ulicy Elektoralnej Nr 3, wprost Banku Polskiego, w fabryce A. Łagowskiego —20348—1—3

Od 1 Stycznia r. p. jest do wynajęcia

P O K Ó J

duży, widny, z osobnym wchodem, z usługą i opałem. Ulica Śliska Nr 4/6, mieszkania 8, drugie piętro od frontu. —20369—1—2

Dwa Pokoje

z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, są zaraz do wynajęcia za rs. **10 miesięcznie.** Wiadomość u stróża, przy ulicy Żelaznej Nr 28 (drugi dom od Chłodnej). —20063—1—2

W każdym czasie do wynajęcia

DWA POKOJE

i kuchnia, na parterze, komórka, piwnica i góra wspólna, świeżo wyrestaurowane, za rs. 160 rocznie. Leszno Nr 716, nowy 37.

—20344—1—3

Jest do wynajęcia jeden

POKÓJ

z meblami, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem. Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 5. —20322—1—1

POKÓJ

Frontowy o dwóch oknach widny, ciepły, z opałem, usługą, może być i herbata stosownie do umowy, jest do wynajęcia od Nowego-Roku, może być i od 1-go Grudnia dla osoby (mężczyzny) w poważnym wieku, emeryta, przytem zapewnia się troskliwa opieka. Leszno Nr 57, pierwszy dom za b. konsumcją z bramy na lewo, dowiedzieć się można od godziny 10 rano do 4 po południu.

2—2—20189

P O K Ó J

umeblowany wraz z usługą, do najęcia. Chmielna Nr 1, mieszkania 5. —20324—1—1

Pokój z meblami

i wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 33, domu, mieszkania 4, 1-sze piętro.

—20178—2—3

Do wynajęcia od 1 Grudnia

P O K Ó J

z osobnym wchodem, meblami, usługą i opałem. Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —20237—2—3

Pokój

duży o dwóch oknach, na dole, z meblami, usługą, z samowarem i opałem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 9.

—20226—2—3

Mieszkanie umeblowane

na 1-m piętrze, złożone z salonu z fortepianem i kilku pokojów, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu po dzień 1-go Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, codzień rano do godziny 12, a po obiedzie od 3 do 5, mieszkania Nr 1. —20210

Zaraz do wynajęcia

Pokój umeblowany,

z usługą i wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —20245—2—3

U Akuszerki pod Nr 12, przy placu Ś-go Aleksandra, na dole w prawej oficynie jest

POKÓJ

czysty i ciepły dla osoby spodziewającej się słabości. —20220—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

i przedpokój z meblami, oraz **wiele rzeczy do sprzedania,** tak z garderoby jak i mebli. Ulica Krochmalna Nr 31, dom W-go Kruszczyńskiego, 2-e piętro. —20177—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje

na parterze od frontu, świeżo odrestaurowane. Wiadomość na miejscu, Wilcza Nr 13.

—19991—3—3

Jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Św-Krzyzkiej pod Nr 19, obok Nowej Poczty. Wiadomość tamże.

!! Nagrody Rs. 2 !!

W dniu 28 b. m., idąc ulicami Lesznem, Karmelicką i Dzielną, zgubioną została **Czapka** z krymskich baranków. Uprasza się znalazcę o zwrot takowej za powyższą nagrodą do Składu Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej, do pana Breslauera. —20322—1—1

Nagrody rs. 3,

kto odniesie **Portmonetkę** Szyldkretową, w której było rs. 20, należące do biednej Emerytki, zostawione na kantorze w składzie oleju na ulicy Aleksandrja, u Gliksona.

—20360—1—1

Bilety Lombardowe

lub Bankowe, na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —20235—2—3

Dnia 28 Listopada

zginęła Suczka

na ulicy Żórawiej, z gatunku Taksów, wabi się Diunka, cała czarna, na krótkich nogach, które przednie są białe, tylne podpalane, na jednem oku ma błonkę. Uprasza się łaskawego znalazcę odprowadzić na ulicę Żórawią pod Nr 22.—Suczka ta od szczeniąt, a oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę, pod Nrem 4 mieszkania, pierwsze piętro. —20338—1—1

Pies Wyżeł,

czarny, łapy u dołu cokolwiek białe, 6 miesięczny, zaginął. Uprasza się o oddanie za nagrodą, ulica Graniczna Nr 16, do W-go Nipanieza. —20205—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою,

Nr 266 Dnia 30 Listopada Czwartek. Dnia 18 (30) Listopada 1876 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Prenumerata „Kurjer. Warsz“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Andrzeja Apostoła.
Jutro: S. Eligiusza Biskupa.
Sobota: Ś. Bibianny Panny.
Niedziela: Ś. Franciszka Ksawerego.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 47
Zachód „ „ 3 m. 50

Długość dnia godzin 8 minut 3.
Ubyło „ „ 8 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Barbary Panny Męczennicz.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryzołoda.
Środa: Ś. Mikołaja Biskupa.
Czwartek: Ś. Ambrożego Biskupa.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Dzisiejszą uroczystość Ś-go Andrzeja Apostoła kościół pod temże imieniem przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzić będzie Odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę, to jest dnia 3-go grudnia.

Tegoż dnia także kościół Panny Marji na Nowem-Mieście rozpocznie Odpustem zupełnym obchód pamiątki Ś-tej Barbary Panny i męczenniczki, przypadającej nazajutrz, to jest dnia 4-go grudnia.

Nabożeństwo odbywać się będzie porządkiem następującym: W niedzielę jako w wigilję uroczystości odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją, następnego zaś dnia, jako w sam dzień pamiątki Ś-tej Barbary, głoszone będą trzy kazania, pierwsze o godzinie 7-mej rano w czasie Roratów, które również z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbywać się będą, drugie w czasie Summy, a trzecie podczas Nieszporów, początek których o godzinie 3-ciej po południu.

W dniu jutrzejszym zaś, jako w pierwszy piątek rozpoczynającego się miesiąca, oraz w Sobotę i Niedzielę, jako również pierwsze nowego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbywać się będą uroczyste dopołudniowe Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami, a w ostatnim dniu, to jest w niedzielę z kazaniem i processją.

— W przyszłą też niedzielę przypada doroczna uroczystość S-go Franciszka Xawerego, którą bractwo tegoż imienia, istniejące od lat dawnych przy kościele Ś-go Ducha (wprost ulicy Mostowej), obchodzić będzie Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.—Pierwsze Nieszpory w Sobotę.

— Komitet rozpoznawający prośby, zaniesione do Podnóżka Tronu, w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie, obwieszcza, iż uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia, wydzielonego z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym, zamieszkałym w Warszawie, którzy do próśb dołączyły formalne świadectwa ubóstwa.

Proszący zatem tej kategoryi, zechcą bezwłocznie zgłaszać się do Kancelaryi Komitetu w domu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Wiadomości miejscowe.

= Otwarcie drogi żelaznej obwodowej jest już faktem dokonanym. Rozpoczyna się więc zatem przyjmowanie towarów do przewozu tą drogą, i używanie jej jako linji łączącej stacje kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Terespolskiej i Petersburskiej.

= Podana przez niektóre pisma tutejsze wiadomość o czasowem zamknięciu Instytutu Maryjskiego, z powodu skonstatowanych kilku wypadków tyfusu pomiędzy uczennicami, została jako nieprawdziwa odwołaną.

= Ofiarą tyfusu padł w tych dniach Karol Minter, młody, dzielny przemysłowiec, syn, znanego i poważanego w mieście naszem obywatela i właściciela fabryki. Towarzysze pracy odnieśli ciało zgasłego na swych ramionach do bram cmentarnych, płacąc mu za koleżeńskość i prawość charakteru niezwiędłym kwiatem pamięci!

= W dniach 28 i 29 b. m. rozbieraną była w Izbie Sądowej głośna swojego czasu sprawa Ostrowskiego o otrucie Krajewskiego.

Sprawa ta, z której szczegółowe sprawozdanie pomieściliśmy w Nr. 117 z roku 1875 przychodziła pod rozpoznanie Izby na skutek protestu Prokuratora Sądu Appellacyjnego, założonego od wyroku tegoż Sądu, który Ostrowskiego uwolnił. Po wyprowadzeniu jednak całego śledztwa na audjencji, Prokurator Izby Sądowej nie znalazłszy dowodów winy, zmienił przekonanie z akt i poprzedniego przebiegu sprawy powzięte i nie podtrzymywał założonego protestu. Uprościł przeto zadanie Obrońcy i Sądu, który też wyrok niższej instytucji w swej mocy utrzymał. Ostrowski po ogłoszeniu wyroku natychmiast na wolność został wypuszczony.

= Zmarły w dniu 26-tym b. m. dr. Skobel, professor i były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademji Umiejętności, urodzony był w Warszawie dnia 26-go listopada 1806 roku.

= Dziś na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba czytana z sensacyjnego dramatu Barriera i pani Prebois p. t.: „Hrabina de Somerive“, przełożonego przez p. Tadeusza Czapelskiego. W dramacie tym olśniewała przed kilkoma laty Paryż nieodżałowana Desclée; u nas rolę przez tę graną, obejmie panna Deryng, która postacią tą już na scenie lwowskiej zdobyła uznanie widzów. Inne role są w rękach pań Rakiewiczowej, Mazurowskiej i Nowakowskiej, oraz pp. Grzywińskiego, Leszczyńskiego, Tatarkiewicza i Wolskiego.

= Studenci fakultetu medycznego Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu przystępują obecnie do egzaminu celem uzyskania dyplomu lekarskiego. Egzamina te zaczęły się dnia 20 listopada, ukończone zaś zostaną w dniu 12 grudnia. Studenci składający przyspieszony egzamin, celem obznajmienia się z chirurgią polową pracują głównie w szpitalu Ujazdowskim pod kierunkiem profesorów: Jefrimowskiego i Wolfringa, w szpitalu Dzieciątka Jezus pod dr. Kosińskim, wreszcie w samym Uniwersytecie kształcą się teoretycznie na wykładach prof. Andrejewa o chorobach zakaźnych.

= Przyszły 77-y wieczór Towarzystwa Muzycznego z powodu zajęcia sali pod Bazar, odbędzie się, nie jak zwykle w środę, ale już w następnym tygodniu w czwartek, w dniu 7 grudnia.

= „Żydzi, Niemcy i My.“

Oto tytuł najnowszej publikacji p. Jana Jeleńskiego, która opuściła dziś prassę. Zdamy z niej wkrótce sprawę.

= O artystach.... Na estradzie koncertowej Warszawskiej, zjawi się wkrótce pan Frieman, ceniony w mieście naszem skrzypek.—Melomani czekają też niecierpliwie na występ p. Zarębskiego, faworyta krytyki zagranicznej.—Pan Lewita, koncertujący w sobotę grać będzie między innemi sonatę Beethovena (C—dur op. 53), kilka szopenowskich kompozycji, fantazję chromatyczną i Fugę Bacha. — Zapowiada też przyjazd swój p. Śmietański, krakowianin, pianista nie bez rozgłosu, professor wiedeńskich szkół muzycznych. Ma on błyszczeć niepospolitą techniką, jak to przyznają

WIGILJA ŚWIĘTEGO ANDRZEJA.

I.

Z annałów familijnych.

Ano tak było...

Dziewoje, co im ochmistrzyni do komnaty najobszerniejszej z kominem wielkim wejść pozwoliła, śpiewać poczęły pieśni filuterne; gdy się te weselą, jedna w kącie siadając oczy skrywała fartuchem i w płacz.

Nieboże ma płakać czemu; to rok siedmnasty pono gdy Jaśko poleciał jako ptak i nie wraca. Dziś jej zasię dziwnie miękko na sercu się robi, bo moment ten przypomina dawne dzieje — te już przeszły, nie wrócą a ona bez miłego widoku śmiertną zostanie!

Lecz patrzmy dziewek tych śmiechem zdobnych, gdy owej frasobliwej chłopca wskrześć nie ma cudu; więc te chichoczą i kręcą się i po komnacie latając uciechę w całym domu czynią. Krosienka porzuciwszy, wosk mając gotowy i innych guseł jeszcze mnóstwo i pana Stefana za straszliwą maszkarę przebrawszy na sam koniec zabawy, jak się nie mają radować!

Właśnie na kominie suche drewno iskrami parska, noc przyjść miała a na dworze Boreasz dmucha jak organista w dudy kościelne.

A dmuchajże sobie mości Boreaszu, gdy ci z tem składnie, dziewczęta myślą siadając około komina.

Panna respektowa, jako z wielkiego rozumu znana a z dobrego czynienia tych rzeczy, tak i z baczenia, aby wszystko działo się przystojnie, poczyna brać się do wosku — ale z tego nic.

I choć mądruje, przeklina choć, wosk twardy wciąż i nie rozbijesz ani rozgrzejesz tej grudy.

Widno musi być w tem jakaś krotofila pana Andrzeja, co acz nie był bardzo zdatny do pióra, ale jegomości tak strzelbą umiał pokazywać sztuki, że jegomość go trzymał przy sobie i nawet w konfidencję z nim wszedł mówiąc o nim: *juvenis excellentissimus*.

To więc nie traf z tym woskiem żaden, jeno owszem pana Andrzeja dzieło; a tem to większa prawda, gdyż pan Andrzej słodki był zawsze dla panny respektowej, choć ona mu na to ani spojrzenia, zemst jego się nie bojąc.

Dziewki uradziwszy że to pana Andrzeja w tem palec, wysłać więc do niego ułożyły legację, pokłon mu piękny dać i poprosić aby co pomógł w tej dolegliwości.

Jedna tedy włosów jak złoto tak błyszczących, w purpurowej jubce, idzie i nic nie wskórawszy powraca. Pan Andrzej ani chce wiedzieć by zaklął wosk.

Wysłana tedy druga idzie panna Marta, co jej ku myśli był pan Stefan i przeto do niego jakoś raźniej słowo jej szło.

Masz tobie czosnek! i tej pan Stefan nie daje ucha, tylko z pod wąsa śmiejąc się zdrowe zęby ukazuje. Ho! ho! pan Stefan to szpak, po świecie bywał, z białogłowy sobie nic nie robi, też sobie widno i kawalerstwa nie stęskniwszy.

Dopiero gdy sama panna respektowa, co nad wszystkie wróżb była ciekawa, stojąc na progu głosem z pod serca zawołała: panie Stefanie! — on czuprynę podgarnąwszy, wąsa musnąwszy i pasa poprawiwszy odpowie: A co panno Agnieszko dobrodziko?

— Tak w wosku jakieś licho!

— Jabym je zjadł!

— Ano to niech pan Stefan poradzi; tu cała miseczka.

— Chętnie pofolguję mojej ku was niechęci—tu się uśmiechnął Stefan łotr — ale jaka mi za to nagroda?

— Kopa małdrzyków!

— Nie żartujcie! a cóż to małdrzyk za taki kunszt; ani małdrzyk ani żadna butelka, ani nawet nic z drogich szat tego nie okupi; jeno...

— Jeno?

— Jeno myślę, żebyście byli po mojej stronie, gdy jegomości będę o wielkiej wagi rzecz upraszał.

— Zgoda.

Więc coś takiego zaraz Stefan pofilozował, że się wosk rozmiękł i panny wróżyć sobie mogły. Otóż to dopiero chichotu było i radości.

Ale o co to Stefan miał prosić jegomości, który go faworem darzył. O swoją jaką potrzebę? Boże broń. Stefan miał brata po stryjku a brat ten znowu do córki jegomości Jadwisi modlił się jak do obrazu, choć jegomość na to był wielce krzyw.

Dziś tedy Stefan chciał jeszcze raz spróbować, boć wiadomo: *audaces juvat fortuna!*

Właśnie uroczyście jegomość wszedł do komnaty, z owym bratem Stefana panem Wicentym. Wicenty ten tęgi był chłop, a u jegomości dlatego nie miał względu większego, bo trochę za młodu był fryc i mówią że o Bogu zapomniał; ale dziś rozgorzawszy ku Jadwidze już winę uznał i nawet cale był nabożny.

Stefan tedy nie tracąc chwili przedkłada swą prośbę ale jegomość się zżyma; wszystkie panny jak baranki poczną łagodnie za młodą parą instancjonować; stary marszczy się, stuknął nawet o podłogę laską z kościaną głową. Gdy wszyscy za młodemi, staremu już nie było stać przeciw; więc tylko dla ostatniej apelacji do panny Agnieszki się odwołał, co znowu w łaskach była u niego, jako dziecko dawnego jego socjusza.

Wtedy Stefan przysunie się do panny Agnieszki, przypomni jej facjendę za wosk zrobioną i prosi o medjację.

Panna Agnieszka — a kruche to serce dla Jadzi było — wreszcie, wreszcie też za panem Wicentym i za Jadzią prosi.

Tak wtedy stary spokojnie powie:

— A jestli afekt wasz dzieci moje, Wincenty i Jadwigo, cny i rzetelny?

— Rzetelny ojczuniu i prawda w nim jak w kościele — mówi panna Jadwiga, głosem co dziwnie brzmiał...

— Ha! przeciw prawdzie — rozum nic. Bądźcie szczęśliwi—zakonkludował stary jegomość trąc łzę.

surowi sędziowie gazeciarscy z nad błękitnego Dunaju. — Panna Bianca Donadio, po berlińskich sukcessach, zdąża do nadwornej opery wiedeńskiej, gdzie stanie się na kilka wieczorów figlarną Rozyną. Strakosch pewno tu z nią nadpłynie. — W tych czasach prassa francuzka zajmuje się żywiej dwoma tenorami polakami pp. Mierzwińskim i Mitkiewiczem. W ostatnim pokłada nie małe nadzieje impressario paryzkiej opery włoskiej.— W teatrze Pagliano w Florencji, gości obecnie panna Ernestyna Janowska, nasza rodaczka. Występ jej w Ruy-Blasie wywołał grad pochwał włoskich rzeczo-znawców. Materjał i sztuka mają się szczęśliwie łączyć w pannie J., która przeszła sumienną szkołę Marchettego.

= Nader ciekawa osobistość przestąpiła dzisiaj nasze skromne redakcyjne progi.

Jest nią pani Storm van der Chijs, z Niderlandów, kobieta w późniejszym już wieku, która od lat dwudziestu blisko przejeżdża ziemię wzdłuż i wszerz w pogoni za autografami, szkicami, portretami najznakomitszych i najwybitniejszych świata osobistości.

Pani Storm ma już sporo albumów—a jakież ciekawe te ich karty! Od podpisu głów koronowanych, mocarzy politycznych, strategików, dyplomatów, uczonych wynalazców, finansisistów i kolosów sztuki do skromnego artysty, wszelkiej narodowości wszystko tu obok siebie zebrane. Ten nieład ta mieszanina—oto jedna z największych albumu tego ponęt.

Filozof rzuca sentencję, poeta kwili w czterowierszu lub śmieje się serdecznie, kompozytor występuje z motywem, do którego szczególniejszą przywiązuje wartość, mąż stanu kładzie dumny podpis lakonizmem swym wiele mówiący, malarz rysuje podobiznę lub kartę pejzażem zdobi, fabrykant przyciska pieczęć swej firmy, Chińczyk kreśli rodzinnem pismem konfucjuszowską sentencję, Niemiec w oderwanym frazesie pali panegiryk na cześć Bismarcka, zagrzany bliskiem sąsiedztwem podpisu kanclerza, aktor przypomina się uwiecznioną za pomocą słońca chwilą swej tragicznej potęgi, wreszcie niejeden blagier europejski szkli czytelnika krótkim artykulikiem, dziwnie odbija od umieszczonych obok przez bogobojnego ojca słów testamentu—słowem wszystko tu, co mogło być w danej chwili wyrazem najcelniejszych kuli naszej jednostek.

Naszych rzeczy nie brak także pani Worms; pani ta choć rozpoczęła wędrówkę w Ameryce trafiła i nad Wisłę!

Dziś zbiór ten stanowi jej skarb, jej życie; powiększa go z każdym dniem swoją ruchliwością, zabiegliwością i obojętnością na wszelkie koszta!

Kiedyś, gdy ręka jej zmartwieje a karty zaludniać się przestaną, akademja amsterdamska otrzyma zbiór ten w upominku, owoc tyloletniej uciążliwej nieraz pracy.

Może nazwiecie robotę pani Storm: dziwactwem. Zgoda. Ale dziwactwo to... szlachetne!

= Zorganizowany, dzięki staraniom p. Wieniawskiego Dyrektora Tow. Muzycznego kwartet smyczkowy, produkował się wczoraj na 76-m wieczorze. Wykonanie cechowały te same przymioty, któreśmy przyznali przy ostatniej sposobności koncertantom; zaznaczyć tylko wypada, iż przy fortepianie siedział p. Michałowski, pierwsze skrzypce dzierżył p. Adamowski, drugie p. Szawłowski, altówkę p. Waghalter, z wiolonczelli zaś dobywał tonów Arwed Poorten, którego towarzystwo bardzo szczęśliwie na dłuższy podobno czas uwięziło.

= Nowa opera oryginalna, opera *seria*, tu w domu napisana — to rzecz niecodzienna. Z wielką więc niecierpliwością oczekujemy wystawienia „Stradjoty“ Adama Münchheimera, z której to partycji nieustannie odbywają się próby. Dla pamięci godzi się przypomnieć, iż librettem przysłużył się kompozytorowi sędziwy Jasiński; bohaterem jest w niem młody dalmatyńczyk, najemny żołnierz Wenecji, który zarówno jak i jemu podobni nosił imię *stradioty*. Może przed wystawieniem opery pomówimy choć krótko o jej doniosłości; dziś tylko nadmienić winniśmy, iż artyści i orkiestra biora się do jej studjów energicznie, jako do dzieła — według ich słów — zupełnie udatnego. Mianowicie instrumentacja ma tu mieć przymioty niepospolite. Dyrekcję z zamiłowaniem prawdziwego artysty prowadzi p. Cezar Trombini.

= Dziś o godzinie 6-tej po południu w gmachu Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się posiedzienie Komitetu Zabaw.

= Jutro w piątek w Zarządzie Okręgu Warszawskiego Intendentury, odbędzie się licytacja na przemielenie żyta dla magazynów w Nowym-Dworze (Modlinie) 41,000 czetwerti, jak również 19,000 czetwerti dla magazynu w Brześciu Litewskim — nakoniec 9,000 czet. dla magazynu w Iwangorodzie.

= Jutro w piątek o godzinie 5-tej po południu, sessja wydziału ochron i sierot, przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, tak zwana etatowa.

= Przez dziś i jutro w Resursie Obywatelskiej od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, winny być składane kartki wyborcze do Komitetu.

= W dniu 28 b. m., w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego, wprowadzono i osądzono sprawę następującą:

Pomiędzy pozwanym B., poprzednio notarjuszem w Orle, obecnie notarjuszem w Warszawie, a powodami braćmi K., obywatelami miasta Orła, zawarta została umowa prywatna w kwietniu r. b. Na zasadzie tej umowy pozwany za zrzeczenie się zajmowanej przez siebie posady notarjusza, o którą jeden z braci K. ubiegać się zamierzył, otrzymał 25,000 rs., z których 10,000 rs. gotowizną, resztę zaś 15,400 w wekslach krótko-terminowych. Zwrot wypłaconej waluty i weksli zawarowano na wypadek nie otrzymania przez K. posady notarjusza z przyczyn od niego niezależnych, a więc nie z własnej jego winy.

Do otwartego po notarjuszu B. wakansu zgłosiło się dwóch konkurentów, wpływający do umowy jeden z braci K., oraz kandydat postronny W. Poddani examinowi, jednakowe wykazali uzdolnienie, atoli Prezes Izby Sądowej uwzględniając kwalifikacje naukowe i poprzednią służbę W., dał mu pierwszeństwo i na wakującą posadę notarjusza mianował. Wówczas zawiedzeni w nadziejach bracia K. zgłosili się do pozwanego z żądaniem zwrotu zaliczenia i weksli. Nie otrzymawszy skutku w drodze polubownej wynieśli akcję przed Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy wyrokiem pod przewodnictwem Prezesa Sądu wydanym, akcję wyniesioną przeciw notarjuszowi B., za uzasadnioną poczytał, pozwanego B. na zwrot otrzymanego zaliczenia 10,000 rs., weksli brzmiących na summę 15,400 rs., koszta sądowe i prawne w ilości 800 rs., na rzecz powodów, oraz karę kontrawencyjną za nie użycie do umowy właściwego stempla w ilości 170 rs. skazał. Wyrok motywowany za dwa tygodnie ogłoszonym będzie.

B. uważał, że on do pieniędzy i weksli nabył bezwarunkowe prawo; utrzymywał, że za umówioną summę rzekł się intratnej posady, rzucił stosunki familijne i miejsce swoje rodzinne; bronił się, że umowa zawarta przez niego z K. nie ma nic w sobie ani prawu, ani porządkowi publicznemu, ani dobrym obyczajom przeciwnego, przez Sądy przeto uszanowaną być powinna; przywodził wreszcie, że on ze swej strony zrobił wszystko co do niego należało, a wina nie otrzymania posady wyłącznie leży na K.; chociaż bowiem K. otrzymał świadectwo z odbytego examinu, jednakże z motywów komissji examinacyjnej jest widocznem, iż K. okazał bardzo mierne uzdolnienie w swym zawodzie, a skutkiem tego wobec bezstronności władzy nominacyjnej, większa zdolność przeważyła przy wyborze kandydata. Zresztą B. utrzymywał, iż najlepszym dowodem, że K. sam się uznał słusznie potępionym przez komissję, jest ta okoliczność, iż od jej decyzji do władzy wyższej się nie odwołał.

Gorąca wszakże i usilna obrona B. upaść musiała w obec oczywistości, w obec urzędowych dowodów; utrzymywać bowiem, że kandydat examinu nie zdał, gdy on w ręku ma zaświadczenie urzędowe, iż uznany został za wykwalifikowanego, jest rzeczą co najmniej nie łatwą; to też argumentacja p. B. okazała się bezowocną i wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został nie tylko na zwrot 10 tysięcy rubli i otrzymanych weksli, lecz jeszcze na opłatę znakomitych kosztów processowych w ilości około 800 rubli.

= W dniu 30 listopada 1816 roku. Stanisław Potocki wręczał uroczyście Onufremu Kopczyńskiemu złoty medal za napisanie gramatyki języka polskiego.

= Andrioli powrócił już z Petersburga. O ile nam wiadomo zawarł on umowę z Redakcjami kilku illustrowanych pism petersburskich, celem dostarczania im rysunków na miejscowem tle osnutych.

= Przed kilku dniami Komitet Towarzystwo Osad Rolnych, w uznaniu pożytecznej usługi jaką wyświadczył p. Józef Reichmann, zajmując się bezinteresownie dozorem i prowadzeniem pierwszych siedmiu bu-

---

Tak umiał Stefan rzeczy kierować i takie *bene* wyciągać z tego oto wosku.

Gdyby nie ten wosk, panna Agnieszka nie byłaby szła w prośby do pana Stefana a wtedy za młodą parą nie wiem ktoby stanął.

Więc na ten wosk wszyscy najlepsze słowa składali; wielbiąc wigilję świętego Andrzeja, wyroki przedziwne, mgłą zakryte, o czem pewno panna Jadwiga nie myślała, bo pan Wincenty z drobnej jej rączki pocałunek za pocałunkiem kradł.

I cicho stało się w godzinę w domku; pan Stefan nie chełpiąc się cale z odniesionej wiktorji nad woskiem, panną Agnieszką i nad jegomościnym uporem, poszedł przytulić się do poduszki; też pokwapiła się do snu panna Agnieszka, nieco dłużej roztrefianiem swych loków się zabawiając; też jegomość swą laskę z kościaną głową w kąt włożywszy, pasa popuściwszy, Bogu duszę zlecając, zamknął powieki jak człek co mu się piękne zdarzyło uczynić *opus*; czworo się tylko nie zmrużało źrenic; panny Jadwigi na dole, co o przyszłej dobie marzyła szczęśliwej i pana Wincentego, stojącego na wieży, a wpatrzonego w nieba jasny strop. Lecz i tych acz późno ukołysał Morfeusz, tak iż pokój, błogość i lubość jakowaś panowały w całym domu tym.

II.

Ze zwierzeń „młodzieńca z szykiem“.

Zaprosili nas z Filkiem państwo Franciszkowie na wczoraj. Naturalnie zaproszenie przyjęliśmy z radością. Filek tak szastał nogami, że mu obcas odpadł, kiedy wyprowadzał pana Franciszka z pokoju i musieliśmy dzisiaj wspólnym kosztem dawać but do naprawy. Ja spełniając przyjacielską przysługę zaniosłem sam nadwerężone obuwie owinięte zgrabnie w starą gazetę z zachowaniem pozorów przyzwoitości, do szewca naszego na Trębacką.

Filek w moich pantoflach, tańczył kankana po pokoju z uciechy z założonemi w kieszenie rękoma.

Bo proszę państwa, wieczór z pannami i gorącą kolacją, to na takie ciężkie czasy, pod koniec miesiąca, gratka nie lada. A trzeba wiedzieć, że Filek ma oko na Bronisię do tego i panu Franciszkowi chętnie oddałby się za zięcia, gdyby już raz wygrzebał się z tej aplikantury i gdyby go pani Franciszkowa przyjąć zechciała. Powiadają że pan radca pod pantoflem u pani radczyni, i że Bronisia w domu rządzi, ale co mi do tego, — ja się przecież nie staram. Wiem, że mię przy Filku przyjmują bardzo chętnie u siebie, a od panny Bronisławy dostałem nawet przeszłego karnawału dwa ordery kotyljonowe. Tylko czy ona na serjo, czy na żarty umyślnie takie dwa wybrała? Na jednym była głowa świńska, a na drugim osioł z serwetką pod brodą. Śmieszne to, co prawda bardzo, ale jeśli w tem jaki przytyk?...

Głupstwo, gdzieżby tam!.. przecież wiedzą w całej Warszawie, że jestem tancerz zawołany, a walca zawijam szalenie. No,—ale wróćmy do obcasa.

Szelma Fifiukiewicz, wziął nas dopiero na fis!... Wynalazł sobie jakiś rachunek za wytupanej pamięci lakierki z przeszłego roku i zaaresztował but Filka... Rozpacz czarna! W jednym bucie przecież nie podobna iść na wizytę, a tu groniów niema przy duszy, zresztą kto go tam wie, czy te lakierki egzystowały kiedy na naszych nogach, bo trzeba państwu wiedzieć, że przypadkowo mamy z Filkiem jednakową nogę i czasami wygadzamy sobie nawzajem w potrzebie.

Twarda ta dusza szewcka! bodaj mu but ten ciężył na jego niewyprawionem sumieniu. Filek z wściekłości wpadł w szewcką pasję i chciał w pantoflach pędzić na Trębacką... umitygowałem go jakoś, wpadłszy na wyborny pomysł. Znaleźliśmy pod piecem stary but, co nam służył za mieszek do samowara... wyglansowany należycie mógł jeszcze od biedy posłużyć w potrzebie, wprawdzie wyszedł z formy, ale wieczorem to nie poznać!

Upiekło się tym razem panu majstrowi; jutro Filek pójdzie do niego osobiście, skoro wypłacą mu pensję. No!... będzie skandal jeśli nie co gorszego. Obaj poprzysięgliśmy nienawiść ku wszystkim szewcom i buty odtąd—z konieczności nosić postanowiliśmy! Ach! zirytował mnie ten podstęp szewcki.

O ósmej wybraliśmy się wreszcie do państwa Franciszków. Zdaje mi się, że moje kołnierzyki musiały zrobić furorę... Biedny Filek za to stracił całą swobodę i gdyby można, byłby obie nogi schował do kieszeni.

Zastaliśmy tylko kółko familijne. Dobry znak... Filek pomimo kwaśnej miny uśmiechnął się.

— Rozumiesz? szepnął mi do ucha, uważają mnie już jako należącego do familji.

— A prawda,—odpowiedziałem, lecz czymże ja jestem, chyba twoją przyszczypką?... Tfu!.. jak mi to szewstwo na języku siedzi, nawet w porównaniach.

Rozmowa toczyła się o wojnie. Pani Franciszkowa ciekawą bardzo była zobaczyć żywego baszybuzuka. Musiałem ją bawić cały wieczór opowiadaniem o Turcji.

Co prawda kaducznie mało sam wiem o niej, ale to przez wrodzony wstręt do tego narodu. Fantazja za to mi pomagała wczoraj, jak rzadko.

Przy stole jeszcze improwizować musiałem na temat turecki, a pani domu baraniną z buraczkami dodawała mi ciągle natchnienia, tylko że ją z czosnkiem podano, więc mało z niej korzystałem.

Filek do kolacji miał serdecznie głupią minę wykręcając nogi pod krzesło, jak dwa korkociągi.

Przy kolacji ośmielił się trochę widząc się mniej narażonym na zdradzenie tajemnicy nieparzystych butów.

Nie mogliśmy doczekać do północy, jak to obyczaj każe.

Panna Bronisława „budziła się“ ciągle z Filkiem w kolorach tęczowych, a inne panny patrzały się na mnie i słuchały moich etnograficzno-geograficzno-historycznych wywodów o Turcji. Musiałem palnąć jakieś głupstwo mówiąc o klatce Bajazeta, bo się poodwracały wszystkie i najwidoczniej dusiły się od śmiechu.

dynków w Studzieńcu, przez co zostały oszczędnie i uporządnie wystawione, przesłał p. Reichmanowi cztery duże widoki fotograficzne Osady, zdjęte umyślnie w tym celu przez p. Maurycego Fajansa, z podziękowaniem na tytułowej karcie ozdobnie napisanem i zaopatrzonem podpisami Członków Komitetu Towarzystwa.

= Pan Cassius, wydał pięcio-kopiejkowy Kalendarzyk kolei żelaznych z mapką kolei żelaznych.

= Bilety na poranek muzykalno-dramatyczny urządzony przez panów artystów sceny warszawskiej na rzecz złożonego ciężką chorobą Damsego, nabywać można w mieszkaniach pań: Bronisławy Dowiakowskiej (Niecała nr 8) i Romany Popielówney (Krakowskie-Przedmieście nr 18), oraz w handlu Golińskiego pod filarami. W przyszłym tygodniu bilety złożone będą w kassie Teatru Wielkiego. Poranek odbędzie się dnia 10 grudnia—program później podamy.

— „Birż: Wiad:“ donoszą, iż podług dokonanego w Ministerjum wojny przybliżonego obliczenia na wypadek uruchomienia armji, potrzeba będzie około 173,000 koni, a w szczególności: kawaleryjskich 14,000, artylleryjskich 38,000, pociągowych 1go rzędu 78,000, 2go rzędu 43,000. Koszt ich nabycia wyniesie 17—20 miljonów rubli.

≅ We wtorek w kościele Ewangielicko-Reformowanym przy ulicy Leszno, JX. pastor Diehl, po przemówieniu serdecznem i wystawieniu świętych obowiązków opieki, z jakiej się wywiązali ci, którzy miejsce rodziców panny młodej zastąpili, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez jego brata p. **Juljana Diehl**, doktora medycyny, lekarza przy Szpitalu Ś-go Łazarza, z panną **Alwiną Molli Grubert**, córką nieżyjących Daniela i Florentyny z Knollów małżonków Grubert, Obywateli miasta Łodzi. Państwa młodych prowadzili do ołtarza brat, p. Leopold Diehl i siostra cioteczna panna Fanny Knoll; —odprowadzili zaś dr. Podowski, naczelny lekarz i pani Karolina Knoll, opiekunka panny młodej.

---

† W dniu 1 grudnia r. b. (w piątek) o godzinie 1ej rano w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ignacego **Popławskiego**, b. Członka Towarzystwa, Ojca sierot.

† Jutro, w piątek d. 1 grudnia r. b. o godzinie 10½ z rana za spokój duszy ś. p. Ignacego **Chomińskiego**, Artysty Dramatycznego Teatru Krakowskiego odbędzie się doroczna żałobna Wotywa w kaplicy Pana Jezusa w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krak.-Przedm., na którą brat ś. p. Ignacego zaprasza Kolegów, Krewnych i Przyjaciół. —20,386—

† Z powodu nadchodzących imienin ś. p. żony mej **Barbary**, w dniu 4-tym grudnia roku b., mam honor zapraszać Familją, Szanownych Przyjaciół i Kolegów na żałobne Nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika w dniu 2 grudnia t. r., to jest w sobotę o godzinie 11 przed południem w kościele powązkowskim.

20402— *Józef Tomasz Stefanicki.*

† Ś. p. Jan Henryk **Pawłowski**, b. Urzędnik b. Komisji Spraw Wewnętrznych, emeryt, po ciężkiej słabości, zmarł d. 29 b. m. Przyjaciół i Znajomych zaprasza się na żałobne Nabożeństwo w d. 1 grudnia o godzinie 10 w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej a następnie o godzinie 11 na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —20,390

† Ś. p. Jan Czesław **Wolski**, urzędnik kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w wieku lat 27, zakończył swe życie w dniu 29 lutego r. b. Stroskani rodzice zapraszają Rodzeństwo, Kolegów i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne i przeprowadzenie ciała na cmentarz powązkowski odbyć się mające, w d. 2 grudnia 1876 r. o godzinie 11-tej zrana, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. —20359—

† Ś. p. Ludwika z Piotrowskich **Brudkowska**, wdowa, w wieku lat 77 zmarła d. 28 b. m. Córka, zięć i wnuki zapraszają na żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych o godzinie 10 i pół przed południem d. 1 grudnia r. b. odbyć się mające, tudzież na wyprowadzenie zwłok o godzinie 3-ciej po południu z tegoż kościoła. —20382—

† Ś. p. Kornelja z Bagniewskich **Tomicka**, wdowa po b. Komisarzu Ekonomicznym b K. R. P. i S., przeżywszy lat 63, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 29·tym b. m. zakończyła życie. W ciężkim smutku pogrążeni siostrzenica wraz mężem i dziećmi, oraz rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 2·gim grudnia o godzinie 10½ z rana w górnym kościele Ś·go Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2½ po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —20,406—

† Ś. p. Józef **Kruszewski**,, b. adjunkt policji wykonawczej, a ostatnio emeryt, przeżywszy lat 73, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 28 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała żona i dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 2·giej po południu z kościoła Katedralnego Ś. Jana na cmentarz Powązkowski. —20,398—

† Ś. p. Adam **Dorożyński** b. Urzędnik Rządu Gubernialnego **Wołyńskiego** po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 40 przeniół się do wieczności d. 28 b. m. o godzinie 10 rano. Pozostała siostra zmarłego zaprasza Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Zakładu Paralityków, przy ulicy Nowowiejskiej w dniu 1 grudnia to jest w piątek o godzinie 2 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —20,391—

† Ś. p. Julia z de Wittów **Melcer** obywatelka, przeżywszy lat 80, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie życie zakończyła. W smutku pogrążeni synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół na eksportację zwłok w dniu 1 grudnia to jest w piątek o godzinie 12-tej w południe z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —20393—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią chrześcijańską posługę memu bratu ś. p. **Stanisławowi Linda**, Alumnowi Warszawskiego Seminarjum, a szczególniej szanownemu Regensowi, za ojcowskie starania i Kolegom, którzy przez czas ciężkiej jego choroby, bez względu na własne zdrowie, otaczali go swą opieką i troskliwością; za takie oznaki szczerego współczucia, w imieniu całej ciężko strapionej rodziny, napróżno starałbym się wynurzyć naszą wdzięczność, składając podziękowanie w martwych, zgłoskach z taką siłą i w takiej pełni w jakiej mieściemy ją w naszych sercach.— Zgasłeś bracie drogi, przenosząc się jak Anioł w krainę. w której łzy boleści i smutku są nieznane, a których tyle doznałeś przez dwadzieścia trzy wiosen twej doczesnej pielgrzymki.

Śpij drogi Stasiu w niebiańskim pokoju
I odpoczywaj po ziemskiem cierpieniu,
A przez modlitwę z łaski Bożej zdroju,
Pomóż nam wszystkim w przyszłem zbawieniu.

—20,376— *Aleksander Linda.*

Wiadomości Polityczne.

Jak przewidzieć należało po rozpuszczeniu najrozmaitszych domysłów, dotyczących konferencji lorda Salisbury, mnóstwo kaczek zaczęło się pojawiać po dziennikach, a po nich nastały zaprzeczania i odwoływania w dziennikach zagranicznych; szczególniej, gdzie chodzi o dyskrecję ks. Bismarcka, niemiecka prasa półurzędowa nie przypuszcza ani jednego szczegółu mimo uwagi. I tak „National Ztng“ zbija teraz stanowczo wiadomość, jakoby ks. Bismarck miał był wyrazić się, że myśl zajęcia Bulgarji narzucić się musi sama z konieczności na konferencjach w Stambule.

Jeden znowu z giełdowych organów berlińskich dowiaduje się, że w tych dniach ma jenerał Manteuffel udać się w osobnej misji do Petersburga, co „Nord. Allg. Ztng“ stara się wytłumaczyć doroczną uroczystością Ś·go Jerzego, przy której zwykle dwór berliński bywa reprezentawany.

W kwestji konferencji, na którą już ze wszech stron spieszą pełnomocnicy mocarstw, nasuwa się teraz nowy szczegół, którego rozwiązanie przedstawia także pewnego rodzaju trudności, mianowicie rozchodzi się o przewodnictwo w obradach. Porta jak wiadomo, bierze udział w konferencjach i będzie reprezentowaną przez Safveta i Edhema paszę. O pierwszym nie ma mowy, co do drugiego zachodzą także wątpliwości, zaś formalność wymaga, aby Turcja dając gościnę u siebie, przynajmniej honorów gospodarza domu nie była pozbawioną.

Według „Norda“ miała Porta przedstawić mocarstwom nową konstytucję z prośbą o pozostawienie czasu do zaprowadzenia jej w całem państwie.

Przychylna odpowiedź jest bardzo wątpliwą zwłasz-

Miałem oczywistą fatalność wczoraj; kołnierzyk mi się ciągle odpinał a krawat podsuwał bez ustanku do góry. To mnie mogło do reszty skompromitować jako młodzieńca z szykiem.

Dziwny zwyczaj ma ten pan Franciszek; stawia na stole butelki z winem i nie każe ich otwierać. Czy on myśli, że ja przyszedłem do nich, aby połykać ślinkę i oblizywać się z apetytem? Nie rozumiem takiej gościnności.

Wreszcie... Marysia przyniosła wszystko, co potrzeba do wróżby: patelnię, miednicę, rózgę, wosk, cynę, cztery talerze, czepeczek, różaniec i ciasto na gałki. Kwandrans znowu upłynął na szukaniu Żolki z czarną łatką na nosie, przyczem Filek znowu był w płomieniach bo świecono tuż przy jego nogach szukając suczki pod wszystkiemi krzesłami.

Nie lubię tych guseł i ceremonii, ale cóż robić?... Aby względów i domu nie tracić na karnawał, trzeba się męczyć. Bo też to dzieciń有two! Niby to tym pannom przyjdzie co z tego, że sobie wyleją męża z wosku?

Ot, miały nas dwóch gotowych konkurentów pod ręką, po co było wosk psuć nadaremno... Powiadają, że to zwyczaj stary. — Wielka mi rzecz!

Kiedym pierwszy raz pożyczył od Szaji dwieście złotych, bez wiedzy mego starego, to mi chciał „po zwyczaju“ wsypać dwadzieścia pięć bizunów na kobiercu. Dziękję za takie zwyczaje! — Wolę już być postępowym i zerwać z tradycją.

Albo i wczoraj?... Przez stary zwyczaj mam szkody więcej niż na dwanaście rubli. Proszę tylko posłuchać. Pierwsza zaczęła lać panna Bronisława, jako najstarsza...

Ciekawy jestem, czemu zamknęła oczy niosąc patelnię z roztopionym woskiem ku miednicy?... A miałem jakieś złe przeczucie! — Zbliża się, odwraca głowę, — panny skaczą, chichoczą, klaszczą w ręce... a ona chlust!.. i zamiast do wody, wylewa mi wszystko na nogi. Miła siurpryza!... a jeszcze winien jestem krawcowi siedm rubli, mówiąc nawiasem, za kort.

Oto przyjemność!—ale cóż? musiałem zrobić dobrą minę i niemogłem dać poznać, mego zmartwienia i oburzenia. Oho! przed kolacją nie byłbym politykował, ale skoro się zjadło baraninę—nie wypadało.

Pani Franciszkowa obiecała mi wprawdzie przysłać „przepis na wywabianie tłustych plam ze sukna.“ Podobno niazawodny środek!—Co mi z tego?

Filek nie chcąc w ambaras wprowadzać bardziej swojej zręcznej bogdanki, sadził mi kułaki w bok i kazał się uśmiechać, zapewniając w mojem imieniu, że to już nie pierwsza plama... Ha! dla przyjaciela poświęca się wszystko, nawet własnego krawca!—teraz przecież nie zapłacę już siedmiu rubli dłużnych za kort, którego użytkować więcej nie mogę.

Nie wiem już co tam dalej wróżby przyniosły. Słyszałem tylko, że panna Bronisława wylała sobie za drugim razem pantofel, a za trzecim ośle uszy. Jeżeli się z nią Filek ożeni, to mu nie zazdroszczę przepowiedni.

Inne panny kolejno próbowały szczęścia z mniej-więcej jednakowym skutkiem. Nie zbliżałem się więcej do miednicy w obawie otrzymania drugiej siurpryzy.

Ale los się zemścił za mnie!

O północy znikła panna Bronisława z jadalnego pokoju; kiedy potem po kilku chwilach weszła do pokoju, parsknęli wszyscy śmiechem jednogłośnie, nawet ja sam śmiałem się serdecznie. Filek zagryzł usta i poczerwieniał cały, jak indyk.

Biedna panna Bronisława wyglądała, jakby ją co najmniej dziesięciu kominiarzy malowało. Mnóstwo czarnych plam miała na policzkach, a chcąc je usunąć z twarzy, jeszcze bardziej je rozmazała.

Komiczne wydarzenie!

Pokazało się w końcu, że po zwyczaju włożyła głowę do pieca, aby zobaczyć w nim swego przyszłego, i tak się sadzą umalowała pięknie.

Ba!.. żeby to koniec na tem!.. Zachciało się pannom jeszcze wybierać Żolkę. Czteronoga wróżka z czarną łatką na nosie miała połknąć zalepionego w ciasto konkurenta. Popisano na kartkach imiona rozmaitych kawalerów,—same dobre partje. Rozumie się—mnie i Filka na samym początku.

Co do mnie, słowo honoru daję, było mi wszystko jedno, czy mię Żolka zje, czy nie zje, bylem się tylko prędzej mógł dostać do domu, ale Filkowi amory głowę zawróciły do reszty.

Ułożono gałki rzędem i z ogromną ceremonją przyprowadzono wyrocznię; obniuchała nas kolejno, kichnęła kilka razy i odeszła z pogardą. Widocznie żaden z nas jej nie zasmakował.

Przyjemna sytuacją, patrzeć tak, jak lada Żolka tobą pogardzi!.. Nie... za dużo mi tego było. Straciłem humor do reszty. Filek także czuł się dotknięty takim niespodziewanym zwrotem; posądzam go nawet, że przez zemstę kopnął wybredną wyrocznię w drugim pokoju tak silnie, iż skowyczeniem i piskiem zagłuszyła nas wszystkich.

Ledwie co wreszcie udało mi się wyrwać. Filek byłby tam siedział do rana, gdybym go nie był gwałtem wyciągnął.

Jeszcze na odchodnem musiałem się nasłuchać docinków, niemądrych, z przeproszeniem — dla tego, że tam jakaś suczka nie połknęła żadnego z nas w gałce.

— Ou fe!.. psuje się nasza młodzież panie dobrodzieju, psuje, kiedy jej nawet Żolusia wybrać nie chciała...

Impertynencja!.. Młodzież się psuje?!.... Fałsz, brednie!—ja i Filek jesteśmy przecież zawsze z sykiem,—proszę widzieć tylko!

Wyciąłem Filkowi *verba veritatis* i zakląłem się, że więcej póki życia na żadne gusła panieńskie nie wyciągnie.

Za kawałek baraniny z buraczkami, nudów przez całe pięć godzin i tłusta plama w dodatku z moralną sentencją na zakończenie!.. Eh!..

cza, że już w Bulgarji naddunajskiej objawia się opozycja przeciw nowym ustawom i ludność chrześcijańska nie chce brać wcale udziału w rozpisanych wyborach, gdyż nie uwzględniono nierównego stosunku chrześcijańskich wyborców do mahometan, tylko zażądano równą ilość kandydatów obu wyznań.

Z Konstantynopola telegrafują do „Aug. Allg. Ztg“ że ogłoszenie nowej konstytucji nastąpić ma w dniu otwarcia konferencji.

Porta widocznie sama wiele nie ma nadziei w powodzenie tego środka, skoro na gwałt kończy uzbrojenia i sprowadzanie żywności na wszelki przypadek. Sułtan polecił utworzenie 97 nowych batalionów, w Syrji, Mezopotamii i Bagdadzie; w Konstantynopolu krzątają się żywo około przygotowania koszar dla wojsk angielskich. Porta zabroniła wywozu żywności z Turcji, a zniosła cło od przywozu produktów tych z Austrji.

W Stambule spodziewają się, że Rossja prawdopodobnie od strony Giurgewa wkroczy do kraju. Muktar-pasza, jakkolwiek obrany przewodniczącym rady wojennej, obejmie dowództwo 5go korpusu armji naddunajskiej i główny obóz założy w Izakczy. W ogóle ma stanąć w Bulgarji siedm korpusów, które około 175,000 ludzi liczyć mogą, oprócz oddziałów nieregularnych.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 29-go.—Wydział budżetowy Rady państwa potwierdził ustawę finansową na rok 1877. Rozchody państwa obliczone są na 405,574,434 złr., dochody na 376,637,817 złr., niedobór wynosi przeto 28,937,657 złr. Minister skarbu upoważniony być ma do pokrycia tego braku bądź wypuszczeniem renty procentowanej w złocie, bądź przypisaniem na dług bieżący. *Tagblatt* dowiaduje się, że bank narodowy austryacki w miejsce odrzuconego dualistycznego statutu bankowego przygotował inny projekt banku, który przedłużonym będzie obu rzadom, austryackiemu z węgierskim.

Konstantynopol 29-go.—W. wezyr wysłał do Heraklei adjutanta swego, dla zrobienia śledztwa z powodu wybuchłych tam świeżo zaburzeń, podczas których zburzono szkołę grecką.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 30 Listopada.

Petersburg 29-go.—„Goniec Urzędowy“ ogłasza Najwyższy Rozkaz z podziękowaniem petersburskiemu kupiectwu, które prosiło o pozwolenie zdwojenia państwowych podatków od stanu kupieckiego na nadzwyczajne wydatki w razie wojny przez jeden rok lub pięć lat.

Paryż 29-go.—Ministerjum postanawia, że Dufaure nie powinien podawać się do dymisji, zanim obie izby nie uchwalą budżetu. Nawet lewica usiłuje zapobiedz przesileniu.

Berlin 29-go.—„Nordd. Allg. Ztng.“, pisząc o propozycji Cartyle'a w sprawie wschodniej, wyraża się o niej sympatycznie, powiada jednak, że sąd polubowny tylko w tedy rozwiązałby kwestję, gdyby przedtem Anglja, Rossja i Austrja porozumiały się i postanowiły wszelkiemi siłami wyrok tego sądu wykonać; w tedy zaś i sąd polubowny byłby prawie niepotrzebny.

W każdym razie przekonania Cartyle'a mają historyczną wartość w chwili, gdy konferencja się zbiera i gdy Turcja chce uprzedzić wszelką akcję ze strony Europy spuszczając błyskotliwą zasłonę konstytucyjnej komedji na krwawy dramat bulgarski. W Europie nie znajdzie się ani jeden rząd, któryby się dał wyprowadzić w pole tym wybiegiem.

Pera 29go. — Wybuchło tu przesilenie ministerjalne, gdyż wielki wezyr z pobudek zasadniczych skłonił sułtana do odmównej decyzji w kwestji opracowanego przez Midhata-paszę projektu konstytucji.

Zemlin 29-go. — Powołano pod broń i wysłano nad Drynę część rezerwy 3-ciej klassy. I rezerwa ma być uzbrojoną w odtylcówki. Niemieccy robotnicy w Kragujewackim arsenale przestali pracować, niemiecki konsul jeneralny popiera u rządu ich pretensje.

— Wzrastająca ciągle potrzeba Drożdży i przywóz sztucznych z zagranicy niezaspakajający mimo to wymagań pieczywa w naszym kraju, a w skutek tego pozbawiający nas znakomitych kapitałów, które z prawdziwą ogólną korzyścią mogłyby i powinny być w kraju zużytkowane, zwróciły troskliwą pod tym względem uwagę hr. *Łubieńskiego* i podały mu myśl wzniesienia fabryki Drożdży prassowanych. Jakoż hr. *Łubieński* w dobrach swych Żulin w powiecie Chołmskim, odległych o kilka wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Rejowiec, znakomitym nakładem, bo rs. 80,000 przechodzącym, wybudował fabrykę Drożdży prassowanych i Krochmalu pod firmą „Pomian.“ Budowę całą, konstrukcją machin i wszystkich przyrządów, zajmował się znany właściciel obszernych zakładów w Pilnu p. *Skoda*, któremu za wzór do urządzenia służyła głośna z tego rodzaju wyrobów fabryka *Mautnera* w Wiedniu; kierunek zaś fabrykacji powierzony został znakomitemu czeskiemu chemikowi p. Hugo *Jelinek*, pod którego dyrekcją podobne zakłady w Austrji niezaprzeczonego używają powodzenia.

Wyrób Drożdży produkowanych w fabryce Pomian pod takimi zbudowanej warunkami i pod takim kierunkiem, nie tylko w niczem nieustąpi wyrobowi Wiedeńskiemu, lecz dla Warszawy będzie miał nad nim wyższość pod względem świeżości, co nadzwyczaj jest ważnem i pożądanem, albowiem gdy transport z Wiednia do Warszawy trwa przeszło godzin 30, transport z fabryki „Pomian“ trwać będzie najdłużej godzin 7. Drożdże te wkrótce ukażą się na placu Warszawskim i codziennie najregularniej do miasta tutejszego dostawiane będą, z czego zapewne panowie właściciele piekarń i cukierni tak w interesie własnym, jak również w poparciu usiłowań krajowego przedsiębiercy, korzystać zapewne nie zaniedbają.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 30 listopada 1876 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. — k. —
Marki państ. Niemiec. rs. — k. —
Austr. flor. w bil. kop. —

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	—	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	—	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	35	—	—
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	86	—	85	50
„ „ „ „ II. s.	83	75	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	25	77	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. .	94	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl.	180	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	177	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	168	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	234	—	230	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	600	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzeliński 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od listów Zast. kop 175 5/9
Od likwidacyjnych kop. 178 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 219 4/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 81 13/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 122 k. 10 rs. — k. —
Londyn. 3 m. 1 funt. st. rs. 8 k. 29 rs. — k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs 99 k. — rs. — k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 98 k. 40 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żąda. rs. 231 płac.

Cena okowity z dnia 28 listopada.
78% akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro 673,3 — 676,1 g. 219—220. { z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 222— 223. { 2%
Cena przeciętna 674⁸ garniec, — 219 1/2 wiadro.
stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4.

Stan powietrza.
Dziś rano ciepła st. 1,6, w południe ciepła 3.2, Barometr: 750 (Deszcz.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 9

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Ноября 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.